

Cracov. Hist. Univ. Jagell.
Historia Smiczkowski L.

Wawodowskiego Bartł. Dwie
fundacje w Stawach Akade-
mii Krakowskiej. 1622.



39492

Mag. St. Dr.

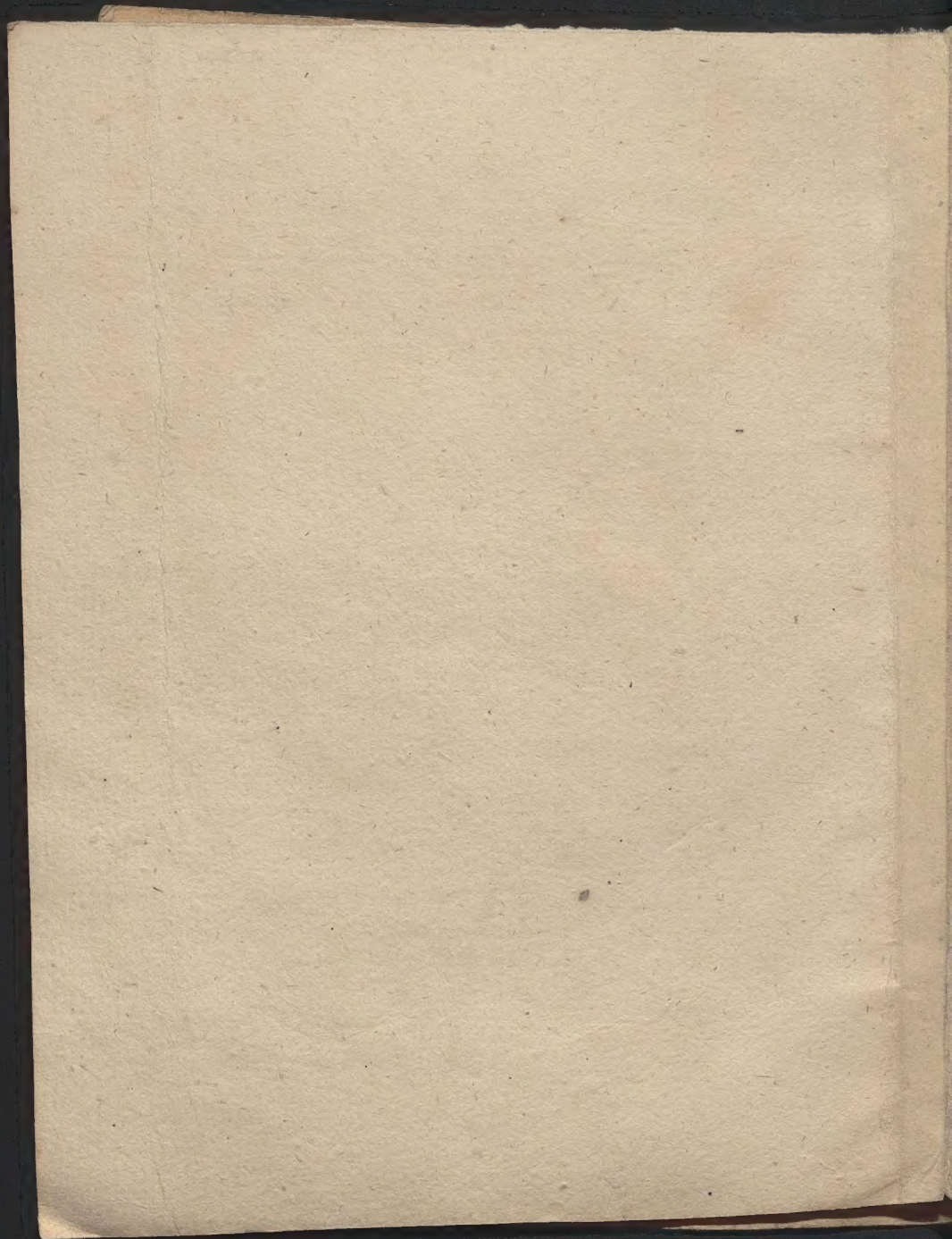
P

Pedag. prob. = 2317

Biblioteka Jagiellońska



stdr0002125



D W I E 4. 4
FVNDACIE

JEGO MCI

P. BARTŁOMIEIA
NOWODWORSKIEGO,

Kawalera Máltáńskiego, Krolá I. M.

Dworzaniná, &c. &c.

W Stawney AKAD: KRAKOWSKIEY,

Y

W TVCHOLSKIEY SZKOLE;

Zá żywota bezodrobliwie uczynione y opisáne.

Z Lácińskiego ná Polskie przettumáczone:

Przez

M. WAWRZYNCA SMIESZKOWICA

Roku P. 1619.

PRZEZ

W. BASILEGO GOLINIWSA W AKADEMIET

S. Písmá Doktorá, Kanoniká Krakowskiego, y wtorego Pro-
wizorá NOWODWORSKIEGO, ná świat

podáne.

Sumptem teyże Fundáciey.

W KRAKOWIE,

W Druk: Andrzejá Piotrka: Typogr: I. K. M. Roku P. 1622.

XXIV. 6. 142

Pierwszey Fundacyey
APPROBATIO, I. M. P. RECTORA
AKADEMIEY KRAK.

Fundacya Je^o M. P. Kawalera Nowodworskiego / Je^o K. M. Sekretarza y Kotmistrza / w sławney Akademii Krakowskiej / z wielkim pożytkiem dla ćwiczenia w naukach wiecznych młodzi Koronney uczyniona / przez P. M. Wawrzyńca Szmielskowica Professorá przedtym Nowodworskiego, przetłumaczona: Kátholickiey wierze y dobrym obyczajom w niczym nie przeciwna / słusnie za pozwoleniem naszym / dogadzać obywatelom Powiatu Tucholskiego / y żądaniu wielu ludzi zacnych / dobroczynność J. M. P. Kawalera uważających / w druk może być podana. 3 Coll: Juristorum; 18. Kwietnia / Roku 1619.

39492
162
M. IACOBVS IANIDLO, I. V. D.
Can: Sandec. Acad: Crac: Pro-
canc. & Generalis Rector.



WIELEBNEM V.

VRODZONYM, SZLACHETNYM, Y SLA-
WETNYM,

PLEBANOWI:

VRZĘDNIKOM ZIEMSKIM, OBYWATELOM
Powiatu Tucholskiego, RAYCOM Y LAWN-
KOM Miasta Tuchole: Z. D.

Rzypátruiac się náder sláchetney, á iáko goracey tak wielkiego zálecenia godney żarliwóści ku Bráćiey swey, y Rzeczypospolitey wysyskiej, Jego M. Pána Káválera **BARTHOŁOMIEJA NOWODWORSKIEGO:** tudzież uczynek iego, ánimusom Páńskim y głęboko w rzeczy wzgladáiacym, przyzwoity uwážáiac: á nákoniec widzac ná oko pożytki ktore kóstem swym rodzi w ćwiczeniu młodzi Polskiej, I. M. Pan Káváler: rozumiałem zá rzecz słuszną y powinna, dogadzáiac w tym wolej Stárszych, áby się to iego záczne przedsięwzięcie, Kósciółowi Bożemu, y Rzeczypospolitey, ná osobliwa podpórę zámyślone, y w skutku swym już będące, w druk podáło. Co nie dla tego czynię, ábym ánimus iego, snadz z onych ieszcze złotych wiekow szczerych, y bez przysády cnotliwych, pozostáły, sławić, y pochwała godna wynósić chćiał, (co ácz mu się powinno, iednákHzé będzie inšy tego plác, y zámyśle to sámó przez się w sławie będzie) lecz áby ci co niewiedza czytáli, á drudzy czytáiac w ten wzór Syná Koronnego, szczérze Oyczyznę miłuiącego, pilnie pogladáiac coby ich zápowinność bylá, z sobą uwážáli. Záiste ia, ilem widziat, y onšem ilem słysat, ábo y czytat, nie táčno znáyduię, ktoby ábo z tak zápałona chęcią ku dobru pospolitemu, długimi á cięskimi pracami zgromádzony nábytek swoy Szkótom dárowat: ábo się ná swoje niešczęście żáłuiac, że sam z piernšych lat okázey tey mieć nie mogł, dla miłey Bráćiey Powiatu swego, y sąsiádow, wšytko co ma, chętniwey wylac miał. Mi-

Przedmowa.

le bázro á często wspominaia wszyscy Pánowie Akadémicy ánimuś ten, y wspominaiać tym się ścżyca, że stárożytney cnoty zápaty ieszcze nie wśedzie wygásły. Co áby tym iáwniey kázdy widzieć y osadzić mogł, przetu-
máczymyś z Lácińskiego ná Polskie, Fundácyá tę Iego Mci, wśytkim ia
do czytania podáię i Wásmościóm zás wlasnością sama należaca, przypis-
uie. Czemuż ábowiem nie Wásmościóm przypisána być ma z kwoi kto-
rym osobliwie, y zacney młodzi Powiatu Wásmościóm, wśyská stánęła.
Więc ia to do Wásmościóm nosę, którym pierwśy po uśtánowieniu Szkół
tych, w pierwśey Szkole Diálektyce (która iesť pospołu z Rhetoryka) v-
czyt; rozumieiac, że iáko Iego M. Pánu Káwálerowi, moiey pracy pier-
wiaszki, w iego Szkole mile były, ták y to wielkiey chęci przeciwko Wásmo-
ścióm, Iego M. Pána Káwálera óświádczenie, przez mię ná świát wydá-
ne, wdzięczne Wásmościóm będzie. Które proszę, áby takim ánimuśem
W. M. przyieli, iákim y Iego M. Pan Káwáler, to wśytko co się tu wypisá-
ło, uczynił, y z iákim ia sercem Wásmościóm, w Druk podána tę spráwę,
osiáruie. Láśce się przy tym Wásmościóm iáko napilniey, y z powolnością
sua oddáię. W Krákovie, z Collegium máłego, 9. Kwietniá. Roku Páń-
skiego, 1619.

W. M. wśego dobrá vprzezymie życzliwy,
y powolny sługá,

M. Wáwrzymiec
Smieśkowic.

PIERWSZA FVNDACIA.

W Imię Pańskie, Amen.

Nà wieczną pamiątkę, á przytym ku obronie
y opiece Iásnie Oświeconych y przenawiele-
bnieyszych w Chryśtuśie Oycow y Pánow,
Ich Mćiow; I. M. X. Arcybiskupá Gnieźnień-
skiego, y I. M. X. Biskupá Krákowskiiego,
ślawney Akadémiey Krárowskiey
Kánclerzá.



ARTŁOMIEY NOWODWORSKI
z Nowodworu, Urodzeniem Szlachcic,
kleynotu NAŁĘCZ, Powiatu Tucholskie-
go, Woiewodztwa Pomorskiego w Pru-
siech, Archidiecezyey Gnieźnieńskiej,
Káwáler Máltáński, Zakonu ś. Iana

Chrześcielá z Ieruzálem, K. I. M. Sekretarz y Rotmistrz, w-
szytkim wobec, y káżdemu z osobná komu to wiedzieć należy,
ábo jakimkolwiek sposobem należeć może, chce áby to wiádo-
mo było:

Iż ia wśytkim postępkim życia swego do tego osobliwie
kresu zmierzáć, áby z niego był Bog naprzód pochwalon, po-
tym áby Rzeczposp: w róźnych swych stánách użytek swoy ze-

Pierwsza Fundacya

mnie mieć mogła: zawarłem tego sobie uprzeymie y nawieczey
życzył, abym sie do tego osobliwym iakim obyczaiem (ile u-
silność moja wynieść może) przyłożył. A ponieważ dobrze
wszyscy wiemy, że Rzeczposp: meżami godnemi stoi, meżowie
żas musza być tacy, iakie ich bylo z młodszych lat w cnotie y w
naukach ćwiczenie; rozumiałem że nie moge zasługi godniey-
szey Rzeczyposp: zostawić, iako nauki młodych ludzi wspiera-
iac, y niedostatkowi wielu młodzi (ktory niedostatek nie ie-
dnego z szkoły wygania, czegom ia żywy świadek) chudoba
sua dogadżaiac. Wiedząc tedy że sławna Akademia Krá-
kowska, z pierwszego początku postanowienia swego, na tym w-
szystką iest, aby godne Syny Koronie Polskiej rodzila, y wsze-
lakim Stanom Rzeczyposp: ludzie gotowała; tum zbiorek swoy
cieńska, niebezpieczna, a prawie krwawa robota woienna wy-
robiony, obrócił.

A to w ten sposob. Ośm tysięcy złotych monety Polskiej
dacie w moc zacney Akademiei Krákovskiej na pewny Wi-
derkaw, ktory Wyderkaw na dwie części iako y sama Sum-
ma iść ma. Część abowiem pierwsza y przedniejsza Summy
tey, to iest, pięć tysięcy złotych na wychowanie czterech stu-
dentow z Powiatu Tucholskiego, trzech Szlachcicow, a czwar-
tego mieyskiej kondicyey z miasta samego Tucholi: Zás trzy
tysiące, na trzech Mistrzow, ktorzy w szkołach Prywatnych
uczyć máia, obrócić chce; iakoż rzecz a sama obracam, y wie-
cznie dacie. Zaczna też Akademia Krákovska osobliwym o-
bligiem y zapisem podeymnie sie tego, że czynsze te dozornie za-
wsze wybierac, y co komu przyjdzie, cale oddawac bedzie po-
winná:

4

Bartłomieja Nowodworskiego.

winna: wysadzić na to dozorce iednego, lubo z Ich Młoiw PP. Theologow, lubo z Pánow Iurystow, który sie będzie miał zwać Prouilor Nouoduorscianus, iako teraz iest I. M. X. Iánidło, Práwa oboiego Doktor, Kánonik Sadecki, Akádemiey Krakowskiey Podkánclerzy, odemnie samego ná to w-
podobány y wysadzony. Ktorego to dozorce ábo Prowizorá pod
sumnieniem y bárzo obliguie, áby wsytko tak rozrządzał id-
ko sie mu tu opiše, tak z strony pierwsey, iako z strony drugiej
części pieniedzy.

Co sie tknie pierwsey części, to iest piáti tysięcy, z kto-
rych trzy stá złotych rocznie przychodzić máia; chce áby sie
tym, á nie inszym kštaltem, tak bárowały. Naprzód czterem
Studentom Tucholskim (którzy sie zwać máia Alumni No-
uoduorsciani, to iest wychowáncy Nowodworscy) ná każdy
tydzień w dzień Sobotni, káżdemu z nich po złotemu, nic wie-
cey, dawáiac, wynida ná káżdego z osobná złotych pięćdzieśiat
y dwa; co uczyni złotych dwieście y ósm. Ci Studenti pomie-
nieni będą przy zacney Akádemiey Krakowskiey w Bursie le-
ruzálem mieškać, y odzieży Studentowi przynależácy záz-
wać, y we wsytkim sie dobrze zachować: á náde wsytko,
máia być z pocztu wiernych kościoła Rzymskiego.

Przysmowánia ich, ten niechay będzie sposób. Wielebny
X. Pleban Tucholski (iako iest teraz I. M. X. Ián Doregow-
ski) zálecić káżdego ma, y świadectwo dać o iego wrodzeniu,
y o Powieście; tak że o iego niedostátku, o dobrych obyczáich
y zachowaniu, Dozorcy ábo Prowizorowi Nowodworskiemu
wypisać ma. Y owšem iesli będzie mogło być, niechby miał ten
to Alu-

Pierwsza Fundacya

to Alumnus zalecenie dowcipu, cnoty, pilności w naukach od Praeceptorow swych, przy pisaniu X. Plebana Tucholskiego: iesli to być nie może, dosyć bedzie choć od samego tylko Wielbego Plebana Tucholskiego (ktorykolwiek za cząsem bedzie) zalecenie mieć. A na tych naprzod Prowizor oblige te pierwsza włoży, że Kościoła swietego Rzymskiego Kátholickiego Synámi záwsze státeczenie być obiecuia; także Stanu duchownego, iáko y Akádemiey zacney Krákowskiey dobro pomnażać, y wedlug síl swoich krzewić powinni zostána.

A żeby cząs używania tey dobroczynności pewny był, pięć lat, nic wiecey, używać może każdy przypuszczony, dobrodzieystwa tego: Wolno też bedzie każdemu trzeciego Roku, (iáko poczał być uczestnikiem funduszu tego) Bakálarzem zostać; na co bedzie miał sumpt od Prowizora: ktoremu na każdy rok pięć złotych ze trzech set zostawć máia (iáko sie niżej w Summe wszytko zebrawszy obaczy) y z tych pozostawiających piáć złotych, koszt na promocyá iść ma. A ieżeliby sie przytrafiło lubo dla powietrza, lubo z przyczyn inszych słusnych, żeby snadź tá iálmuzná nie była rozdawána przez iáki cząs; obowiezuie w tym sumnienie iáko wszytkiey zacney Akádemiey, ták y Prowizora, áby te pieniądze zachowane były, áni sie na żadne potrzeby insze, ábo Akádemiey, ábo Prowizora wdawály.

Obligá druga ná Studenty Nowodworskie, áby w káżdą Commutacyá (która w sobie zámyka pulróká) dwu przynamniey lekcyi, badz Publicznych, badz Prywatnych; badz w Philozophiey, badz Iurisprudenciey, ábo w inszych naukach,

konie-

Bartłomieja Nowodworskiego.

koniecznie słuchali. W Kanikule zaś y w Poſt, przynamniemy także, pod Pány Bakałarzami, dwu lekcyy ſłuchać powinni. Przytym na dyſputacyach publicznych, tak Miſtrzowſkich w Sobote, iako też Bakałarskich w Niedziele powinni bywać beda, y argumenta dyſputuiacych porządnie ſpiſować, y Prowizorowi tey pilnoſci znak dawać. Sámí teſz według różnego ſtopnia poſtepu ſwego, na każde półroka pięćkroć przynamniemy Theſes y Problemata do dyſputowania (argumenta dyſputuiacych wytrzymywaiac) brać beda powinni. I niema żaden zgoda trybu tego nauk uſtepować, chyba z pewnym dozwoleniem od Prowizora ſwego. Przy końcu zaś Commutacyey, abo półrocznych nauk, każdy ma przynieść, tak od Præceptorá ſwego Prywatnego (ktory ma być Orator Tilicianus) iako od inſzych PP. Miſtrzow abo Bakałarzow, pod którymi ſłuchał, ſwiadectwo ſwoiey pilnoſci w lekcyach; także od Pána Dziekana w dyſputacyach; a oſobliwie od Prywatnego Præceptorá ſwiadectwo częſtego ćwiczenia wymowy, co zowiemy Stylum. Ci teſz Alumni, abo wychowáncy Nowodworſcy, powinni zoſtána w każda Niedziele za Fundatorá zmówić naboſnie pięć Pacierzy, y pięć Pozdrowienia Anyełſkich; a to pod zawiązaniem ſumnienia ſwego, Na każda zaś część czwartą Rocznia (co kwartał zowiemy) przy Mſach ſwiętych, ktore z Mándatu I. M. P. Rektora, Ich Moſć Pánowie Akadémicy zwykli obchodzić; ieżeli ſie tak będzie zdało zacney Akadémiey, niechay po ſmierci Fundatorá, iego Dobrodzieyſtwo miedzy inſzymi pomienione będzie.

Lecz iż te rzeczy ſtać gruntownie nie mogą, iedno za wiá-

Pierwsza Fundacya

domości a y dozorem na to wysładzoney Osoby ; dla tegoż ieden ma być Prowizor ábo Dozorca sposobem wyższey miánowanym postanowiony, który czynsę będzie wyciągał, y z tych będzie rozdawał komu co przyjdzie, y wszytkiego tego postanowienia głowa iakoby, y pierwszym Władzca będzie. który też będzie miał te moc y wolność, áby zaleconych od Wielebnego Plebana Tucholskiego przyjmował ; á niegodnych, z pewnych á słusnych przyczyn, oddalał y przywował ; wezwawszy tego w przod áby sie bronił, który jest obwiniony. Ktory to obwiniony, ieżeli w sprawie swey upadnie, y znajdzie sie winnym, Prowizor powinien okazyey wygladać, za ktoraby obwieścił to Plebanowi Tucholskiemu : ktora ieżeliby sie nie zdarzyła, powinien będzie kursora wysłać, zapłaciwszy mu z pieniędzy tego, który jest odstrychniony. Tenże Prowizor powinien będzie mieć Regestr ábo Metrykę, w ktora wpisane być máia, dzień, Rok, przyietego do tey dobroczynności ; także imie własne, przezwisko, Urodzenie, Oyczyzná, Mistrz, y zalecenie dowcipu. A ieżeliby snadź zacna Akadémia (do czego nie rozumiem áby przysć miało) czasow náznáczonych, y w zapisách wyrażonych czynsow oddawać zániedbała ; nátychmiast Prowizor będzie iá powinien nápomnieć, y sam sie do tego przyłożyć, áby czynsę wyciągnione były, by też y prawnym obyczáiem. Przy końcu zaś káżdey Commutácyey ábo Putrocznych náuk, Prowizor ábo Dozorca wezwawszy do siebie tych ktorzy sa uczestnikami dobrodzieystwa tego ; potrzeba áby świadectwo pilności y postepku w náukách od káżdego z nich miał, y samże ich exáminował, wziawszy do siebie według upodobania niektórych

Bartłomieja Nowodworskiego.

których Pánów Mistrzów: á osobliwie widzieć má, iáki po-
stepek wzięli w ćwiczaniu krásomostwá, co zowia Stylum.
Tu ieżeliby sie snadź taki znalazł któryby dármo dobrodziey-
stwá tego záżywał, y postepku żadnego zgoła nie czynił powin-
ności swej nie wypráwuiąc; má być od Prowizora nápomnio-
ny, á to nápomnienie w Metryce Prowizorská má być wpi-
sáne. Y tak ieżeli trzykroć upomniony nie bedzie sie chciał
obaczyć, ábo też co znaczneho wykroci; niechay mu połowice
obroku wymie Pan Prowizor, ábo ile mu sie bedzie zdało. Co
iednak má być zachowano, ná promocyá tych, którzy beda
chcieli być Bákalarzámí. Ieżeli zaś kto tak bedzie w złym swo-
im zwyczáiu uporczywy y nárowisty, że mu y trzecie nápom-
nienie nie pomoże, poczwarte nie má go Pan Prowizor cier-
pieć, ále nátychmiast z dekretu I. M. Pána Rektora, y Con-
siliarzów tego, powiniengo oddalić przez żadney odwłoki od
uczestnictwa dobrodzieystwá tego. Co sie w Metryce Pro-
wizorowská (przyczyny nie zámilczawszy) wpisać má; Wie-
lebnemu Plebanowi Tucholskiemu iák naprédzey to obwie-
száiac, y ná tegoż mieysce drugiego potrzebuiąc. Tymże spo-
sobem wpisano w Księgi być má, kiedy kto z inszey iákieykol-
wiek przyczyny dobrodzieystwá tego postrada, ábo ie iákokol-
wiek opuści. Ieżeliby też który z pomienionych Alumnów, á-
bo wychowáńców Nowodworskiego, inszym iákim sposobem
żywność sobie przystoyną obmyślił; ten już nie má wiecey u-
czestnikiem być Funduszu tego, y ná iego mieysce powinien be-
dzie Pan Prowizor od Wielebnego Plebana Tucholskiego in-
szego potrzebować, iáko sie wyższey pomieniło.

Pierwsza Fundacya

Yćkolwiek tá práca P. Prowizorowi káżdemu w niebie nieśmiertelna zapláta będzie odpłatna; iednak iż wietśa ochotá roście zá nagrodá, do pracy; będzie miał P. Prowizor co Rok zá práca, podług woli Fundatorá, złotych pięćdzieśiat y dwá. Mistrz zaś Prywatny (który ma być Orator Tili-
cianus, iáko teraz jest I. M. X. Symon Hálidy) będzie brał ná káždy Rok złotych piętnáście, który to Mistrz Prywatny, w náuki wśytkich Alumnów pilno wglądać będzie powinien, ofobliwie ich ćwiczac wśposobie dobrego mówienia y písania. Powinien też będzie P. Prowizor co Rok ráchunek czynić tego Mći Pánu Rektorowi, iáko terázniemyśemu I. M. P. Wálen-
temu Fontanowi, w lekárskiej náuce Doktorowi, także po-
tym inszym iego mieysce trzymáiacym; który to ráchunek ma być okóło Niedziele Białey Poście. Tego ráchunku dokończy-
wszy, będzie powinien stáwić P. Prowizor wśytkich Alum-
now czytáiac z kśiag ich imioná, tudzież y okoliczności do-
wócipu y postępu ich. Gdzie też wolno będzie tymże Pánom
którzy ráchunku słucháli, nápomnieć ich coby náležáło do po-
stepku ich, y wypelnienia woley Fundatorá. A żeby tym che-
tniey tego ráchunku pomienione osoby słuchały, będzie im po-
winien dáć P. Prowizor zá práca podieta złotych pięć.

Nád to ná káždy Rok po piećkróć X. Zákrystyan od S.
Anny, Mśsa ś. odpráwiać ma w káplicy Burśy Ieruzálem;
wziawszy z kóścioła kielichá tego, który jest błogostáwionemu
K A N T E M V od tegoż Fundatorá ofiarowány. Pierwsza
Mśsa powinna być ná dzień Bártłomieja świątego; druga ná
dzień Ianá ś. Chrzciciela; trzecia ná świąto ś. Ierzego; czwar-

P

Bartłomieja Nowodworskiego.

ra w dzień świętego Antoniego z Padwy; piata y ostatnia
gdy sie Uroczysta pamiątka obchodzi Kazimierza ś. wyznaw-
cy, czwartego dnia miesiąca Marca; ktorego dnia postanowienie to za Boskim sporządzeniem stanelo, y przy obecności
moiey, także Synowca mego Ierzego Nowodworskiego, Kancelari-
eiy Krola I. M. Pisarza, od zacney Akademiei na ten
czas zroskazania I. M. P. Rektora zgromadzoney, potwierdzone y zamknione iest. A po kazdy raz Pan Prowizor X.
Zakrystyanowi Msa S. odprawuiacemu, powinien bedzie
naliczyć złoty, Studentom zaś Bursy Ieruzalem na też dni w
ktore sie Msa święte odprawować beda, (przy ktorych Msa
świętych koniecznie powinni być) pięć razy w Rok, na Refe-
keye Pan Prowizor da, co raz, kope.

Co sie tkanie trzech tysięcy złotych Polskich, te obracam
na trzech Mistrzow do trzech Prywatnych Szkół Nowodwor-
skich, to iest do Grammatyki, Poetyki, y Dyalektyki, ktora
bedzie pospolu z Rhetoryka. Ktorych to Mistrzow na te prace
wysadzac bedzie powinno, także niegodnych odsadzac, Wiel-
kie Collegium z Prowizorem Nowodworskim. Z tych każ-
dy z osobna roczna intrate bedzie miał złotych sześćdziesiąt.
A żeby tym pilniejszy byli, y wiet szy pożytek czynili w tych
szkołach, wyprawił to sobie Fundator w zacney Akademiei,
że od publicznego czytania ci wyieci być maia; iednak to im
zostanie, że prace te ktore ponosić beda w szkołach Prywa-
tnych, beda im służyły do zasług y wstepow Akademickich,
to iest wokacy Collegialckich. To przy tym warunie, że iesliby
zacna Akademia (czego Boże zawiary) tych to Mistrzow

B 3

w Szko-

Pierwsza Fundacya

w Szkołach Prywatnych Nowodworskich uczących uwolnić od prac, y oblig publicznych niechciała; ani też tych prac ich w zasługi do wstępów Akademickich rachować y śaćować nie miała: na ten czas czynsz ten który miał iść na trzech Mistrzów, to iest, sto y ośmdziesiąt złotych Polskich na trzech inszych Alumnów dać y obracam: z których dwadź miała być Szlachcicy, a trzeci Tucholczyk. Ktorzy także będą mieli co Rok złotych pięćdziesiąt y dwa. Ostatek, to iest, dwadzieścia cztery złotych zachowywać na Bakałarza wśytkich siedmi, iestli się będą chcieli promowować. Chce y tego, aby nowy Prowizor gdy nastanie, zwołał do siebie wśytkich Alumnów, y powinność ich kładł im przed oczy, także też aby im te ordynacya y postanowienie przeczytał; od Wielebnego Plebana Tucholskiego tylko zaleconych przyjmować, iako się wyzśey napisało. A iezeliby snadź przytrafiło się, żeby z Powiatu Tucholskiego Alumnowie być nie mogli, którzyby Akademickiey nauce wydolałi, (o czym ma być wiadomość od X. Plebana Tucholskiego pewna) pod ten czas ta ialmużna rozdawana być ma inszym, skadkolwiek będą, Studentom, iedno aby miejskali w Burśie Ieruzalem: którzy iednak mieysca Tucholczykom zaraz wstąpić będą powinni, od tego poczyniac który wprzod poczał brać, iako iedno Tucholczykwie przybędą. Wiecy to przydać, iezeliby zacna Akademia te ośm tysięcy złotych Polskich z Widerkaffu ruszyć, a na kupia Wioski iakiey, albo dobr iakich obrocić chciała; w ten czas z dochodow Wioski oney, albo dobr onych, nic wiecey niechce aby się brało, iedno czterysta ośmdziesiąt złotych, na potrzeby wyzśey
miano-

47

Bartłomieja Nowodworskiego.

miądnowane; a ostatek iesli co przyroście, niechay sobie przywłaſzczy zacna Akadémia. Ieżeliby też snadź iakie przypadki w prawie opisane, umnieyszyły tey Summy czterech set y ośmiesziesiąt złotych (które iednak przypadki w Widerkaſách przez kontrakty zamkniętych, mieyscá nie máia) tu będzie potrzeba aby Pan Prowizor, tak sobie iako y Studentom, także KáPELLANOWI, y Słuchaczom rachunku, wiał według miary wſytkim, proporcya koniecznie zachowawſzy; czego ma sie ſprawić doſtatecznie I. M. Pánu Rektorowi, y tym którzy ná słuchanie rachunku ſiédzą.

Nákoniec, ieżeliby zacna Akadémia chciała ſie uwolnić od wydawania czynſow tych, powinna będzie putroká przedtym, Prowizorá o tym nápomnieć, y gdy czas przydzie, oddawſzy czynſe powinne, powinna będzie ośm tyſięcy złotych Polſkich położyć; który to pomieniony Prowizor te pieniądze podnieſie, y z dozwoleniem Wielebnego Plebaná Tucholſkiego, także I. M. P. Rektorá, y zacney Akadémiey, ná dobrá pewne dá, ſtáraiac ſie zewſad, aby ſie poſtánowieniu Fundatorá y woli iego, we wſytkich, y káżdych zoſobná punktách, w zamknięciu káżdym, y w Artykule, cále y ſpełná, wiecznymi czáſy działa doſyć. To wſytko wiecznie y trwało, prawnym obyczáiem, że ſie ma doſtatecznie zachować, I. M. P. Rektor, y wſytko zebranie zacney Akadémiey (iako dárówizne te, tak y poſtánowienie iey z woley Fundatorá, dobrowolnie przyjmuiac ná ſie) że wiecznie temu czynić doſyć máia; wiernoſcia y ſumnieniem ſwym obligowali ſie: iakoż y tym skryptem ſámych ſiebie, y wſytko zgromádzienie ſwoie, y
potom-

Pierwsza Fundacya

potomkow swych obowiezuią. Na co sie iako Fundator, re-
ka swa podpisuię, pieczęć własną przycisnąwszy, tak z drugiey
strony I. M. P. Rektor zacney Akademy Krakowskiej, tak-
że y Stárszy z pośrzedku Ich Mości.

Działo sie to w Collegium Wielkim, Naiásnięyszego nie-
śmiertelney pamięci Krola Polskiego, y Wielkiego Książęcia
Litewskiego, Władysława Iągiciła; przy obecności Ich Mći,
P. Walentego Fontanę, Philozophię y Lekárskię naukę
Doktorá, ná ten czas zacney Akademy Rektorá; także przy
obecności Ich Mćiow PP. Stárszych, X. Bázylego Golinia w
Pisnie ś. Doktorá, Probošczá Floryaná ś. X. Iákubá Iáni-
dłá Práwa oboiego Doktorá, Kánoniká Sadeckiego &c. X.
Iákubá Náymánowicá, oboiego Práwa Doktorá, Paniten-
cyarz Katedralnego Kościoła Krakowskiego; y przy obecno-
ści Wielebnych; P. Mistrzá Iákubá Vstyensá, Philozophię
y náuk Dziekaná; X. Sebestyaná Sirádzá, X. Iákubá Turobol-
skiego, X. Daniela Sygoniego, w świetej náuce Sentencya-
rzach: także przy X. Fráncisku Boguckim, X. Marćinie
Wadowicie, X. Marćinie Plocku, Kánonikách Floryaná ś.
y w świetej náuce Professorách; y przy zgromádzieniu wsyst-
kich Pánów Akádemikow, ktorých ná ten czas do sluchánia
postánowienia tego, zgromádził był I. M. P. Rektor; náko-
niec przy P. Mistrzu Iákubie Ptáśyńskim, Pisárzu Publicz-
nym, y Wielebney Kápituły Krakowskiej.

Także przy bytności Vrodzonego Ierzego Synowcá mego,
ktorzy byli świadkami wsytkiego postánowienia tego, Roku
P. 1617. dnia 4. Márcá, pod wroczyść Kázimierzá S.

Zapis

4

Bartłomieja Nowodworskiego.

Zapis z Ksiąg Konsystorskich, Ich Mści
PP. Akademikow.

TO gdy tak stało, aby tym lepiej uwarowano było, iako pospolity obyczaj nieśie, Ich Mość PP. Akademicy, i I. M. X. Offycyala Krakowskiego, Jan Zerzyńskiego, prawnym trybem pytani, zeznali to, że na każdy Rok miała bez wszelakich trudności I. M. X. Prowizorowi dawać złotych 480. iako pod ten czas I. M. X. landłowi na dwie raty; pierwsza na święto Oczyszczenia P. Maryey, w Miesiącu Lutym; a druga na Katherzynie święta, w Miesiącu Listopadzie. Sa tam wszystkie okoliczności uważnie wyrażone, które nieomylnie uwarowny ten zapis czynia, który znajdzieś pospołu z Confirmacya w Aktach Konsystorskich Krakowskich. Roku Pańskiego, 1618. dnia 26. Kwietnia.

Exekucya albo zyszczenie y wypełnienie fundacyey I. M. Pána Káwálerá.

PRzywodziac tedy do skutku te fundacya I. M. X. Jakub landlo Doktor, iako czynny, a cale dozorny Prowizor, aczkolwiek ieszcze Summa I. M. P. Káwálerá na żadnych dobrách była nie osiadła; oniednak gotowym sie oświadczył zpieniędzy własnych wola I. M. P. Káwálerá natychmiast wykonywać (co sobie potym grząść miał, gdy czynse przysły) y bez odwołki wszelakiey, wszystko czuło, mądrze, skutecznie obmyślać począł, zaráz po zamknięciu kontraktu I. M. P. Káwálerá, z Ich Mściami Pány Akademiki, Roku P. 1617.

A to tym porządkiem. Naprzod przywziaszby do siebie
C
ludzi

Pierwsza Fundacya

ludzi godnych y uczonych, których rozumiał, sporządził na wszystkie trzy Szkoły nauki, y wszelakie ćwiczenia k stałtem starych y mądrych, a skutecznie Rzeczyposp: godne Syny gotuiących Mistrzów. Y to na karcie arkusza wietśey otworzystey w druk podał, iawnie potym po drzwiach kościelnych rozbiąć kazał, okolicznym, y daley położonym Sąsiadom rozsylał, tym sposobem młodz kwoli ieypżytkowi gromadzić. W tym tãmpatencie, opisały sie porzadnie y dostatecznie, w wszystkich Szkół, godziny y nauki, ćwiczenia rãnne, poobiedne, powszednie, przedświetne, zabawy, deklamacye, y okazowania sie pewne w postepku I. M. Pãnu Prowizorowi; y zgoła wszystko co należy do osobliwego, a mądrze sprãwionego sporządzenia, tãm sie postanowiło.

Potym I. M. Pan Prowizor zãsiadł pospołu z Ich Mościãmi Pãny Akademi ki z Wielkiego Collegium na tym, aby trzech Pãnow Mistrzów pilnych, y godnie uczących, na te praca do trzech Szkół wysłãdzili. Gdzie zgodnym zdaniem trzech obrãli, pierwszẽ do społ Dyalektyki z Rhetoryka, P. M. Wãwryñcã Smieřskowicã; drugiego do Poetyki, P. Mistrzã Iakubã Witelliussã; trzeciego do Grãmmãtyki, P. Mistrzã Bãrtłomieã Iãnuřowicã.

Pãnow Mistrzów postanowiwszy, iuż bylo trzeba Szkoły otwierãć, młodz gromãdno zbiegãciã sie, wedlug postepku, y zãwzietych nauk, rãżnie do rãżnych Szkół (sprobowãwszy co kto umie) posylać. Dla tegoż przed dwudziestym pierwszym dniem Mieřciã Mãia, Roku Pãñskiego, 1617. przez kilkã dni, przy bytnořci I. M. Pãnã Prowizorã, y ci ktorzy w tych

Szkol-

40

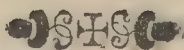
C 2 pono-

Roku zaś 1618. gdy ci Pánowie Mistrzowie Roku swego dokonczyli, iż sie wakancye w Collegium przytrařfily; pámietając Ich Mość Pánowie Akadémicy, iáko ná inře prace, tak y ná te (ná co sie I. M. Pánu Fundatorowi obligowali) ktore w szkołách I. M. Pana Kanclerá, wiernie y úsilnie

Pierwsza Fundacya

ponosili, dwu do Małego Collegium; iednego z Grámmátý-
ki, Páná Mistrza Bártłomiejá Janusowicá; á drugiego z
Dyálektyki, Páná Mistrza Wáwrzyná Smieškowicá wzie-
li, y miedzy Collegi policzyli. Na tych mieysce, bez omiešká-
nia, Ich Mość Panowie Akádemicy z Wielkiego Collegium,
z I. M. Pánem Prowizorem, dwu wysádžili; iednego Páná
Mistrzá Andrzejá Proge, do Dyálektyki społ z Rhetoryka;
á drugiego Páná Szymoná Rozemberskiego, do Grámmátý-
ki; ktorzy od świętego Woyćiechá, w Roku Páńskim, 1618.
záczerwšy Rok swoy, iuž zákóńczyli, powinne roboty godnie;
y z pożytkiem pieknym wyrobiwšy: poczet młodzi w Grám-
mátýce, w Poetyce, y Dyálektyce, šeš set máiac. Ciž od
świętego Woyćiechá za sporządzeniem wšytkich náuk, przez
I. M. X. Prowizorá w terážniejšym Roku, w tychže školách
uczyc beda. W czym iáko iest pilne y dozorne oko, I. M. X.
Prowizorá; tak y cale pilnošci swey máia od niego świáde-
ctwo, w księgách wyrázone.

Co sie tknie czterech Alumnów, ábo Wychowánców I. M.
P. Káwalerá, trzech Šzláchticów, czwartego Tucholczyká; tych
iák wiele przez ten čas było, y teraz iákich wiele iest, co za do-
wóip, dzielnošć, postepok, y inše wšytkie okolicznošci, také iák
wiele ná nie wysło; to došć átecznie, iáko inše rzeczy wšytkie,
piše w Métryce swey I. M. X. Prowizor, máiac teraz zupełná
licžbe Cleryków pomienionych, ktory tež tego wšytkiego, cokol-
wiek wziął y wydał, ráchunek czynił przy tych osobách, ktore
sa miánowáne w Fundácyey. A to po skończeniu dwu lat, iáko
Fundacya tá stáncłá, gdy sie už trzeći záczyňa od s. Kázimie-
rza, w Roku terážniejšym 1619.



DO DIEGO MCI

P. BARTŁOMIEIA
NOWODWORSKIEGO.

Kawálerá Máltáńskiego, K.I.M. Rotmistrzá,
Fundáciey opisaney nádawce.

M. WAWRZYNIEC SMIESZKOWIC.

Cnotliwy meżu (nie mam zacnieyszego

Nákazanie ánimuszu twego

Słowá/ iáko to w ktorym sa kleynoty

Rozliczney cnoty)

Meżu cnotliwy/ Kawálerze sławny/

Ktorego splodził NOWODWORSKICH dawny

Od niepamiętnych czasów dom wzniecony:

Nestwem wstawiony.

Gdy sie twej cności pobliż przypátruie/

Zdam sie ták sobie że to w niey znáyduie;

Cokolwiek chwałno stáre wieki miály /

W cie wszystko zláły.

Twoy snadż ánimusz złotem odlewány/

Gdzie obyczáie stáre bez nágány/

Szczerość bez fárbý/ bez wysmienitości /

Pełná wdzięczności.

Nuż dziela twoie sercá woiennego/

Gdy rozrzutnikiem bywaś zdrowia twego:

Kto go

Kto godnie powie/ Kto twoie wploty
 Na ostre groty!
 Ty zaślubiony/ już między Poganymi/
 Już na wszech woynach sieiac gestę rany/
 Częstoś wypierał gością niewdzięcznego
 Z gruntu Polskiego.
 W Moskwie coś robił/ powiedza Kroyniki/
 Gdyś tych zmienników chytre psował byki:
 Już to boiuiac/ już nie przelomiony
 Smoleński zamknięty /
 Silnym rozumem w murze wysadzając/
 I wpor twárdy fortylem zmagając.
 Na twą sie cnote Krol Pan zapátrował/
 Gdyś tam woiował.
 Krolewic potym Pan/ sercá Páńskiego/
 Doznał posługi Káwálerá cnego.
 I choć cie Moskwa prawice pozbyła/
 Rękę odiera;
 Ty iednak wesoł chetnie wspomni sobie/
 Jes iedna władny/ nie na rece obie:
 A gdy to wspomniś/ miłość twa oyczyzny
 Wkaze blizny.
 Lecz ia ani chce puścić rymu swego/
 Na twe dzielności sercá wojennego:
 Nieśmiem/ choćbym chciał z piórem sie vnosić/
 Twe cnoty głościć.



412

To tylo wspomnie ná co sie zdumiewa
Żamożny sąsiad / gdy sławá rozsiewa
NOWODWORSKIEGO Kořtem założone
Szkoly ćwiczone.

Albo y iáko młodzi powiatu swego /
Wiedzie do náuk z próbku krwáwego :
Jeřsze y nád to kwoli tym nieścisty
Na swe zamysły.

Bogęi dopomoż Żacny Káwálerze /
Niech imie twoie gore w sławie bierze ;
Takęi komu Bog w czym pobłogosławi /
W tym go y wślawi.

Ledwie sie iednáć komu to zdárzyło /
Żeby mu o raz w tym řzeście służyło /
Żeby serce miał do náuk poćoiu /
Przy tym do boiu.

Tys to y owo nam w sobie wystáwil /
Boř sie żolnierzem wředzie meżnym ziawil :
A przy tym / że táć náuki miluieř /
Gdyż im holduieř.





4

W T O R A F V N D A C I A

J E G O M C I

P. B A R T Ł O M I E I A
N O W O D W O R S K I E G O

z Nowodworu, Káwálerá Máltáńskiego,
Zakonu S. Ianá Chrzćicielá z Ieruzá-
lem, K. I. M. Dworzániná, y Ká-
pitaná Hárcerskiego;

W Sławney AKAD: KRAKOWSKIEY,

Y

W TVCHOLSKIEY SZKOLE;

Żá żywotá Bezodrobliwie uczyniona.

A P R Z E Z

*W. BASILEGO GOLINIWSA W AKADEMIET
S. Pismá Doktorá, Kánoniká Krákovskiego, y wtorego Pro-
wizorá NOWODWORSKIEGO, ná świat
podána.*

*Sumptem/ z wieczney Fundácie/ Wrodzonego B. NOWO-
DWORSKIEGO, Káwálerá Máltáńskiego/ rć. rć. rć.*

Ná co Pánie Bóże day szczęście.

W K R A K O W I E,

W Druk: Andrzejá Piotrka: Typogr: I. K. M. Roku P. 1622.

Wtorey Fundácyey Approbátia,

P R Z E Z

I. M. P. R E C T O R A A C A D : K R A K O W S K I E J,
y przy tym Prowizorá wtorego
N O W O D W O R S K I E G O.

Czec dosyć wzynić Powiátowi Tucholskiemu /
Cy ogladając sie ná żądanie wielu zacnych ludzi /
ktorzy ten zamysł y náklad J. M. P. Káwálerá / y
ná drukowe potrzeby Akademikóm / y ná opátrzenie
Szkoły Tucholskiej / dla támeczney mlódzi wielce po-
wážáia. A do tego / iż tu niemáš nic przeciw Kátho-
lickiey wierze / y dobrym obyczáiom : sluśnie pozwo-
lilismy / áby to bylo do druku podano. Dat : 3 Kolle-
gium Iuristarum, Crac. 3. Febr. 1622.

M. IACOBVS NAYMANOVVIC;
I. V. D. & Profess. Archidi-
aconus Pilecen. &c. Acad :
Crac: Generalis R E C T O R.

M. BASILIUS GOLINIUS, S. T.
D. & Profess. Theol: Facul:
Decanus, Canonicus Cracouien.
& Prowisor NOWODWORSK.

B. NOWODORSKI
Kawaler Máltáński;
AKAD: KRAKOWSKIEY,
Y
TVCHOLSKIEY SZKOLE, &c.&c.

P Rzeźaczna Akademia Krakowska, szcze-
śliwa Fundacya świętych Królów Pol-
skich; Nauk wyzwolonych wszystkich
Mátko iedyna; Korony tey wszystkich
Stanów, tak Duchownych iako y świeckich, a oso-
bliwie Paniących, Szlacheckich, y Mieyskich, umie-
ietna, własna, y wierna Nauczycielko: żeś dobrze
y wdzięcznie przyięta moy Káwalerski Fundusz (ná
Mistrze, Studenty, Młde święte, y Promocyje Aká-
demickie) á żeś nigdy nie prosiła, á ni o pierwszy, á ni
o wtory Fundusz (bo zábiegáć chciwíey, á ni umieś,
á ni chceś, y tak lepiey idá rzeczy twoie) iednąk inż
szczodroblíwíe, nie tylko do oczu y reku twoich, ále
wsytkiey Korony wiadomości, samże NOWODWOR-
SKI Káwaler podawam. Ná co P. Boże day szczęście.
A 2 Aty co

Przedmowa.

Aty co, przeżacna Akadémia? iákoś záużdy czynitá,
porwi pióro do Theologiey, do Iurisprudencyey, do
Medicyny, do Philozophiey, do Historiy, y do wśyt-
kich, Akadémiey sámej tylko przynależących, náuk;
á pokaż predko, iákoś przedtym zwyktá, Adwersa-
rzom, że władnać umieś, iáko żołnierz mężnie kopia,
ták ty uczenie piórem. Ná co P. Boże day szczęście.
Aty co, Tucholska Szkoto Phárzka, Pátroná mego ś.
BARTHOLOMIEIA? v Pháry, gdzie P. Bog stáry,
przy bogoboyności, przy náukách, przy obyczáich do-
brych, moie Bogárodzice, Zakom Tucholskim two-
im roskaż, ná káżdą Niedziele po Mszy ś. Wielkiej,
záraz gdy Káptan Ite Missa est śpiewa, zákrzyknąć.
Ná co P. Boże day szczęście. w Wársáwie, w dzień
ś. Bártłomieia, Pátroná mego. Roku P. 1621.

Do Czytelniká.

KJedyby czasy po temu były / á dopuścily / ábo wstanie wypowiedzieć / ábo piorem wykonterfetoować / y ono pierwsze / y to wtore dzieło J. M. P. Káwalerá NOWODWORSKIEGO, przeciw Akademiei Kráskowskiej / to iest / przeciw młodzi Polskiej / y Wyszczynie wŝytkiej : byloby co obŝerniey prowadzić; Jáko drudzy z mądrym rozumem záraz wrodzeni / wiecey widza sama natura bez náuki / niż drudzy z náuką; ácz doskonałŝe to przy tym : Jáko drudzy / res, nisi monstratas, non possunt cernere, to iest / pátrzac oczymá obaczyć nie moga / áž im pálcem pokáżeŝ: Jáko Stany rozne / káždy w swym powołaniu przedsiwzięcia swego pilnujac / y do nie° sposob życia stosuiac / chwały wŝelkiej godne / póki sie w tym samym co im własn timer należy obieráia: Akademia záś / iáko záwolána Szkoła / Christianissima, Catholicissima, ták Duchownych iáko y Swieckich / á osobliwie Paniecych / Szlacheckich / Mieyskich / y wŝytkim cnym Stanom / to iest / wŝytkiej pospolitey rzeczy Polskiej własn timer / y bárzo potrzebnie słužacych / y náuk y obyčajow iáwnie wczylá / y wcy : Až iákim pożytkiem Korony tey (póki pokoy swoy miała) one godności Przelożonych / ona zгода y szczerosc poddánym przeciw Pánom / ona kwitnienie wŝytkich Stanow / y on dawny wielzłoty Polski / świádezy. Lecz iż teraz w ták zátrudnio-

Do Czytelniká.

nym czasie / y roznych odmianách / przedko wiec dobre
za złe / y prawda za nieprawde poczytana bywa :
niechże te same Dzieła Je^o M. P. Kawalera naszego
za sie mowia / y tak Akademię / iáko to Mátki stáros
żytności / y wieku złotego rodzicielki / wspieráia.
Snadź milczac wiecey zmowia y spráwia / niż pisać
nie / ktore nie bylo nigdy tak szesliwe żadne / áby
Szypánia nie bylo podlegle. Niechże P. Bog bło
gosławi ten zamysł / y J. M. y Akademię Králow
ską / y Powiatowi Tucholskiemu / ku chwale swey /
ku pożytkowi Kościoła Kátholickiego / y Rzeczypo
spolitey Polskiej : ktorey / iesliże onego wieku złotego
nie bedzie sie moglo wrocić / przynamnię go wspomis
nąć / y do niego zmierzác / nie bedzie bez pożytku.

*Akademik prawdziwy, Mi
łośnikowi Akademiei.*



WTORA FVNDACIA.

W Imię Pańskie, Amen.

Nà wieczną pamiątkę, á przytym ku obronie
y opiece Iásnie Oświeconych y przenawiele-
bnieyszych w Chrystuśie Oycow y Pánow,
Ich Mćiow; I. M. X. Arcybiskupá Gnieźnień-
skiego, y I. M. X. Biskupá Krákowskiiego,
śławney Akadémiey Krárowskiey
Kánclerzá.



ARTŁOMIEY NOWODWORSKI
z Nowodworu, *urodzeniem Szláchcie,*
kleynotu NALĘCZ, Powiátu Tucholskie-
go, Woiewodztwá Pomorskiego w Pru-
siech, Archidiecezyey Gnieźnieńskiej,
Káwáler Máltáński, Zakonu ś. land
Chrzciciela z Ieruzalem, K. I. M. Sekretarz y Rotmistrz, w-
sytkim wobec, y káżdemu zosobná, komu to wiedzieć należy,
ábo iakimkolwiek sposobem należeć może, chce áby to wiádo-
mo było:

Aczkolwiek y zacna Akadémia Kráowska, od pierwsze-
go ieśscze postánomienia swego, do tego osobliwie kresu zmie-
rzała, áby z niey był Bog naprzód pochwalon, potym Rzeczpo-
spolita

Wtóra Fundacya

Spolita aby w różnych swych stanach użytek swoy z nieyże mieć mogła; y Szkoła Phárzka w Tucholi, młodź do chwały Bożey, náuk wyzwolonych, y uczciwych obyczáíow, choć do- syć uboga, zápráwowała. Wszakże owey Akadémiey, iedney rzeczy bárzo potrzebney niedostawało, ktorey záwse sobie u- przeymie, y nawiecey żyzyć mogła; aby sie kto ná Drukowa- nie iey różnych prac y Książ, osobliwym iákim obyczáíem, (skądby Akadémia Krakowska, y u postronnych narodow część y pochwałę odnosiła) przyłożył. Tey záśie Phárzkiey Tu- cholskiey Szkole, tego nie nadano, aby bogoboyny y uczony z Akadémiey Mistrz, wtecznymi czásy młodź Szláhecká y Mieyská, pilniey á wierniey náuczał. Rozumieiac tedy ia, że popierwśym inż moim w teyże Akadémiey Krakowskiey, u- czynionym Funduszu, nie moge drugiey záslugi godnieyszey y Rzeczyposp: zostawić; iáko náuki uczonych inż ludzi wspie- ráiac, y niedostátkowi wielu Akadémikow (ktory niedostá- tek nie iednego z Drukárníe wygania) chudoba swa dogá- dzáiac; tum zbiorek swoy, cieśka, niebespieczna, á práwie krwáwa po drugi raz robota woienna, wyrobiony obrocił.

Ná co Pánie Boże day błęście.

Ato w ten sposób. Siedm tysięcy złotych monety Polskiey ddáie w moc zacney Akadémiey Krakowskiey ná pewny Wy- derkaf: ktory to Wyderkaf ná dwie części, iáko y Summá sá- má, isć ma. Część ábowiem pierwszá y przednieyszá Summy tey, to iest, pięć tysięcy złotych ná wydrukowanie różnych z Akadémiey Krakowskiey Książ; to iest, w Theologiey, Iu- risprudenciey, Medycynie, Philozophiey, Historiey, y zgoła wśytkich

4

Bartłomieja Nowodworskiego.

wszystkich inſzych naukach wyzwoionych. Zaś dwa tyſiacy, na
iednego Miſtrza z Akademy, który w Szkole Phárzkiey Tu-
cholskiey uczyć ma, obrocić chce; iakoż rzecz ſamą obracam,
y wiecznie dacie. Zaczna też Akademia Krákovſka oſobliwym
obligiem y zapisem podeymuie ſie tego, że czynſe te dozornie za
wſe wybierac, y co komu przydzie, całe oddawac będzie po-
winna: wyſadzaiac na to dozorce, pierwſzey inż Fundacyey
moiey, lubo z Ich Mciow Pánow Theologow, lubo Pánow lu-
riſtow, który ſie inż zowie, y będzie miał zwac Prouiſor No-
uoduorſcianus, (iako teraz ieſt I. M. X. Ianidło, Práwa
oboiego Doktor, Kánonik Sadecki, Akademy Krákovſkiey
Podkánclerzy y Rektor, ode mnie ſamego na to teraz, iako y
pierwey upodobány y wyſadzony) którego to dozorce ábo Pro-
wizora pod ſumniem y bárzo obliguie, áby wſytko tak roz-
rządzał, iako mu ſie tu opiſe, tak z ſtrony pierwſzey, iako z
ſtrony drugiey częſci pieniedzy.

Co ſie tknie pierwſzey częſci, to ieſt piáci tyſięcy, z któ-
rych trzy ſtá tylko złotych rocznie przychodzić maia; chce áby
ſie tym, a nie inſzym kſtaltem, tak ſáfowały. Naprzód na
Druk różnych Kſiag Akadémickich (które ſie wydrukowac
maia takim podpiſem: Impenſis ex Fundatione perpe-
tua, Generoſi BARTHOLOMÆI NOWODWORSKI, Equi-
tis Melitenſis, Ordinis S. Ioannis Baptiſtæ Hieroſoly-
mitani, S. R. M. Aulici & Rotmagiſtri) na káždy Rok 250.
złotych, nic wiecey chowaiac; co uczyni do piáci lat 12. ſet
złotych y pięćdzieſiat. Te kſięgi pomienione, beda ſie od przeza-
cney Akademy Krákovſkiey Kánclerza, Rektora, y mego
B Prowi-

Wtóra Fundacya

Prowizora Nowodworskiego, wiecznymi czaszy approbować, y godności w nauce Akadémiey przynależącey, zachować, y wszytkie ná papierze cudnym, dobrze czarnym inkaustem, y nie starymi formami drukować; a náde wszytko, máia być z poczytuy wiernych Kościoła Kátholickiego Rzymskiego. A po káždy raz, lubo do Wielkiego Collegium Bibliotheki, lubo Bibliotheki Máłego Collegiũ, lubo Bibliotheki Iurisconsultorũ Collegium, lubo do inszych Burs Bibliotheki, ieden Exemplarz od Prowizora mego Nowodworskiego, ma sie podpisać, y od dáwać ná wieczną pámiatkę, y pomoc tych, ktorzy potrzebuia ksiąg. Przysmowania ksiąg tych do Druku, ten niechay bedzie wiecznymi czaszy sposob. I. M. P. Rektor zacney Akadémiey Krakowskiey, y Prowizor Nowodworski, (iáko iest teraz I. M. X. lądło) ná początku káżdey Commutáciey, ábo pułrocznych náuk, pytać káżdego Akadémiká máia, lubo Theologá, lubo Iurisperitá, lubo Medyká, lubo Philozophá, lubo Historyká, lubo inszych wselákich náuk Professorá, iesli co gotowego do Druku podać zá sumptem Nowodworskiego, ábo ieszcze gotować chce. Tu tedy odpowiedz wziawszy P. Rektor, y Prowizor moy, beda wiedzieli iáko postępować. Wszakże gdzieby Akadémikow żywych prace y pisma co Rok nie wychodziły ná świat, ani sie mogły drukować; pozwalam, aby przysnamniey przez pięć lat główna księge, w ktoreyżkolwiek, iáko wyzšey powiedziałem, Professyey Akadémickiey, Akadémia dáwała drukować. Tu sie bynamniey przypomniać nie godzi w Bogu zmarłych uczonych ludzi, ábowiem pozwalałam y po tych piáciu léciech, gdzieby nowych nie bylo ksiąg, aby sta-

Bartłomieja Nowodworskiego.

aby starych przedrukować koniecznie dawała zacna Akademia: gdyż częściej, im co starszego, tym lepszego, iako stary Żołnierz. Miło mi bowiem stáremu Idioćcie, Uczonych y Bogoboynych słyseć Akadémikow imioná; iako Kantiusow, Hofiusow, Leopolitow, Cromerow, Orzechowskich, Grebskich, Gorskich, Sokolowskich, Karnkowskich, Solikowskich, Padniewskich, Goślickich, Zamoyских, Herburtow, Długosów, Herbestow, Struciusow, Miechowitow, Patriciusow, Regiomontanow, Kopernikow, Ianicusow, Vrsinow, Báseusow, Sireniusow, Vrzedowow, Białobrzeskich, Sierpcow, Roisiusow, Számotułow, Wapowskich, Laskich, Dobroćieskich, Nowikámpianow, Cerwinow, Pilznow, Pikusow, Steżycow, Głogowitow, Schonausow, Płockow, Kłobuckow, y inszych; którzy ábo w Akadémiey Bogoboynie żyjac zmarli, ábo z Akadémiey wyszedłszy, Rzeczypospol: służac, Akadémiey Mátcce swey ozdoba byli. Nakoniec, gdzieby áni nowych, áni starych ksiąg potrzeba było drukować, ábo przedrukować: pod sumnieniem y bázro obliguie mego Prowizora Nowodworskiego, aby przez niektóre pięć lat, dwánaście set złotych y pięćdziesiąt z Wyderkaffu zachowanych, y niewydanych, obracał ná kupno Czynszu nowego Clientow, Tucholanow Nowodworskiego. Gdyż za tysiąc dwieście y pięćdziesiąt złotych Polskich, może być Czynszu nowego pięćdziesiąt złotych; z ktoregoby Czynszu chowani Studenti Prowizora mego Nowodworskiego, iako y drudzy pierwszey Fundácie we wsytkim słuchali.

I áczkolwiek tá praca Prowizorowi káżdemu w Niebie nieśmiertelna zapłata będzie odpłatna; iednak iż wietsza o-

Wtóra Fundacya

chotą roście za nagroda do prace, będzie miał Pan Prowizor Nowodworski znowu co Rok dwadzieścia złotych za praca, podług woley Fundatora; będzie miała wszytká Akademia Krakowska z łaski tegoż co Rok, na pilniejszye swoje potrzeby, trzydzieści złotych. Już tedy z owych pięciu tysięcy złotych Polskich, trzy sta złotych Czynszu Wyderkassu, pokazały sie wysafowane, y pokazać maia wiecznymi czasy. Na co Pánie Boże day szczęście.

Co sie tycze dwuch tysięcy złotych Polskich; te obracam ná iedneo tylko Mistrzá náuk wyzwolonych y Philozophiey, z Akádemiey Krakowskiey, od Prowizora tylko Nowodworskiego, Wielebnemu Plebanowi Tucholskiemu (iako teraz I. M. X. Ianowi Doregowskiemu, y nápotym bedacemu Plebanowi) záleconego do Tucholskiey Szkoły, to iest, do iedney Grámatyki, ktora w sobie cztery części zámyka: Wszakże ten Mistrz moy może przydać w Sobote Arythmetykę nieco, y Muzyki cokolwiek, sam, ábo Kántor. Ktory to Mistrz, áz cokolwiek pewne inše ma pożytki w Tucholi; všakże áby tym pilniejszy był, y wietšy czynił pożytek w młodzi, do Akádemiey sie gotuiacey, będzie miał odemnie od miánowanych dwu tysięcy złotych, co Rok sto y dwadzieścia złotych: ktore Pan Prowizor przez pewne, ktore sie podawać beda, okázye, odsyłać będzie ná každá w Akádemiey Commutacya, to iest ná dwie ratie, po šeściudziesiat złotych co raz. Druga powinność Pána Mistrzá z Akádemiey będzie (w czym go podsumnieniem y bárzo obliguie) áby BOGARODZICA Zakom Tucholskim w každá Niedziele, w Kościele ś. Bártłomiecia w

A

Bartłomieja Nowodworskiego.

miecia w Tucholi, Patrona mego, po Mszy Wielkiej zaraz nabożnie prześpiewywać kazał: Na co Panie Boże day Bziesście/ za moje dusze. Daley aby sie pilność wietśa Pana Mistrza przeciw młodzi Tucholskiej, tak Szlacheckiej iako Mieyskiej, pokazała: Zyczyłbym aby Komedye, Tragedie, albo Deklamacye, choć małe, przy bytności Wielebnego Plebaną Tucholskiego, y Rady Mieyskiej, były wyprawowane, przynamniemy co Rok piekroć; a to w te dni, kiedy w Ieruzalem Bursie pięć razy też Msza S. do Roku odprawuie sie.

Pierwszy raz w dzień ś. Bartłomieja; o nimże.

Drugi raz w dzień ś. Jana Chrzciciela; o nimże.

Trzeci raz w dzień ś. Ierzego żołnierza; o nimże.

Czwarty w dzień ś. Antoniego Zakonnika; o nimże.

Piaty y ostatni raz w dzień ś. Petronelle Panny; o niejże. Ktorego dnia Akademia Krakowska szcudrobliwością nieśmiertelney pamięci godnego, Krola WŁADYSŁAWA Jagiela, fundowana iest; y ktorego dnia to postanowienie moie wtore, za Boskim sporządzeniem staneło, y przy obecności moiey, także Synowca mego Ierzego Nowodworskiego, Kancellariey Krola I. M. Pisarza, od zacney Akademiei, na ten czas z rozkazania I. M. P. Rektora zgromadzoney, potwierdzone, y zgodnie zamknione iest. A po każdy raz Pan Mistrz Tucholski, Prowizorowi Nowodworskiemu, pilności swoiey Sedziemu, powinien bedzie posyłać kopie owych Komedyi, Tragediy, albo Deklamacyi, choć małych, odprawionych przez Zaki Tucholskie. Na co ćwiczeniu Mistrzowskiemu w młodzi Tucholskiej, tak Szlacheckiej iako Mieyskiej, Panie Boże day Bziesście.

Wtóra Fundacya

Wszakże gdzieby sie też iaka niepilność Pána Mistrza mego Tucholskiego, y Excessy iakie nieznośne pokazały nań, powinien będzie Wielebny Pleban Tucholski Prowizora Nowodworskiego przez pisanie swe przestrzedz: który Mistrz od Prowizora napomniony, gdzieby w złym swoim zwyczaju uparliwy y narowisty był, że mu y Prowizor przez pisanie nie pomoże; nie ma go Pleban Tucholski cierpieć, ale natychmiast z Dekretu Pána Prowizora, powinien go oddalić bez żadney odwołki od uczestnictwa dobrodzieystwa tego. Co też w Metryce swa Prowizor (przyczyny nie zamilczawszy) wpisać ma. Wielebnemu Plebanowi Tucholskiemu, y Szkole w Tucholiś. Bartłomieia, iak napredzey dogadzać, na iego miejsce drugiego posłać. Tu też wolno będzie Wielebnemu Plebanowi Tucholskiemu, przyzwaawszy do siebie kilku Kapłanow swoich, examinować co Rok razżaki Tucholskie, a to w Niedziele Biała Postna, iaki postepok w Grámmatyce, Arythmetyce, y Muzyce, wzięli przez ćwiczenie tego z Akadémiey Krakowskiej Mistrza mego Nowodworskiego. Gdzie nie ma zamilczuć X. Pleban Tucholski prace, trudow szkolnych, od Mistrza podietych; ale iako napilniey Pánu Prowizorowi Nowodworskiemu wypisać, aby y on w Metryce swojej, która ma dla Clientow moich Nowodworskich, y Mistrzow prywatnych, w školach moich trzech, tego świadectwa dotknął. Na co Plebanowi Tucholskiemu Pánie Boże day Bzeście.

To też wáruie, ieżeliby sie przytrafiło lubo dla powietrza, lubo z przyczyn inšnych słusnych, żeby snadź te Czynse nie były
rozda-

4

Bartłomieja Nowodworskiego.

rozdawane, y co komu przynależy, wysąfowano przez iaki czas: obowiesze w tym sumnienie bårzo, iako wszytkiey zacney Akadémiey, tak y Prowizorá mego, aby te pieniądze zachowane były, áni sie ná żadne potrzeby inße, abo Akadémiey, abo Prowizorá wdawały.

Wiec y to przydaie, ieżeliby zacna Akadémia te siedm tysięcy złotych Polskich (iako y pierwszych ósm tysięcy złotych) z Widerkaffu ruszyć, á ná kupia Wioski iakiey, abo dobr iákich obrocić chciała; w ten czas z dochodow Wioski oney, abo dobr owych, nic wiecey niechce aby sie brało, iedno cztery stá y dwádzieścia złotych, (iako też od pierwszych ósmi tysięcy złotych, tylko cztery stá y ósmdziesiąt złotych) ná potrzeby wyżsey, tak w pierwszym iako wtorym Przywileiu, mianowane: á ostátek iesli co przyroście, niechay sobie przywłaszczy zacna Akadémia Krakowska. Ieżeliby też snadź iákíe przypadki w práwie opisáne, umniejszyły tey Summy czterech set y dwudziestu złotych (które iednak przypadki w Widerkaffách przez kontrakty zamkniętych mieyscá nie máia;) tu bedzie potrzeba aby P. Prowizor, tak sobie względem dwudziestu złotych, iako Mistrzowi Tucholskiemu, względem stá y dwudziestu złotych; y drukowaniu ksiąg rożnych, względem dwuch set y pięćdziesiąt złotych; ná ostátek wszytkiey Akadémiey, względem trzydziestu złotych náznaczonych, wiać według miáry wszytkim, praporczya koniecznie zachowawszy. Czego ma sie sprawić P. Prowizor dostátecznie I. M. P. Rektorowi, y tym którzy ná słuchanie ráchunku około Niedziele Białeypoście wsieda.

Náká.

Wtóra Fundacya

Ná každá též čásť czwarta Roczna (co *Quartal* zowie-
my) przy Mśách świętych, które z Mándatu I. M. P. Re-
ktora, Ich Mość Pánowie Akadémicy zwykli obchodzić, ie-
żeli sie tak będzie zdało zacney Akadémiey, niechay po śmier-
ci Fundatora iego, wtore to iáko y pierwsze dobrodzieystwo,
miedzy inszymi pomienione będzie.

Ieżeli též snadz zacna Akadémia Kráowska (do czego
nie rozumiem, aby przyść miało) čásów náznaczonych y w
zapisách wyrażonych Czynśow oddawać zániedbała: ná tych-
miał Pan Prowizor Nowodworski będzie iá powinien ná-
pomnieć, y sam sie do tego przyłożyć, aby Czynśe wyciągnione
były, by též y prawnym obyczáiem.

Nákoniec, iesliby zacna Akadémia chciała sie uwolnić
od wydawania Czynśow tych, powinna będzie pułką przed
tym Prowizora Nowodworskiego o tym nápomnieć; y gdy
czas przydzie, oddawszy Czynśe powinne, powinna będzie
siedm tysięcy złotych Polskich położyć: Ktory to pomieniony
Prowizor Nowodworski te pieniądze podnieśie, y z dozwole-
niem Plebana Tucholskiego (co sie tycze dwuch tysięcy zło-
tych Polskich, ná Mistrza Tucholskiego z Akadémiey obro-
conych) także Iego Mści P. Rektora, y zacney Akadémiey, ná
dobrá pewne dać; stáráiąc sie zewszád, aby sie postanowieniu
Fundatora, y woley iego we wszytkich, y każdych zosobná pun-
ktách, w zamknieniu każdym y Artykule, cále y szelna wie-
cznymi czasy działo dosyć. Ná co Pánie Boże day Bze-
ście wszytkiey Akadémiey.

To wszytko wiecznie y trwale prawnym obyczáiem, że sie
ma do-

4

Bartłomieja Nowodworskiego.

ma dostatecznie zachować I. M. P. Rektor, y wszystko zebranie zacney Akademiei (iako Dárowizne te, tak y postanowienie iey z woley Fundatora dobrowolnie przyjmuiac ná sie) że wiecznie temu dosyć czynić máia, z wiernością y sumieniem swym obligowali sie; iakoż y tym skryptem samych siebie, y wszystko zgromádenie swoje, y potomków swych obowiazuia. Ná co sie, iako Fundator, reka swa lewa podpisuie, pieczęć własna przyciśnawszy; tak z drugiey strony I. M. P. Rektor zacney Akademiei Krakowskiey; tak że y Stárszy z poyśrzedku Ich Mści. Działo sie w Collegium Wielkim, Naiśnieyszego nieśmiertelney pamięci Krola Polskiego, y Wielkiego Książęcia Litewskiego, WŁADYSŁAWA Jagiełła, przy obecności I. M. X. Jakuba Janidla, Prawa oboiego Doktorá, Kánoniká Sadeckiego, zacney Akademiei Podkánclerzego, y ná ten czas Rektorá. Tak że przy obecności Ich Mościow Pánow Stárszych; X. Bázylego Goliniá, w Pismie ś. Doktorá, Kánoniká Krakowskiego: Marćiná Cámpiusa Wadowity, Probošczá ś. Floryana, Pisma ś. Doktorá: Sebaścyańa Krupki, Kánoniká Krakowskiego; Thomasa Swiniarskiego, Kánoniká Wieluńskiego; Jakuba Náymánowicá, Archydiákoná Pileckiego, Prawa oboiego Doktorow: Sebaścyańa Petrycego; Iana Mitkowskiego; Krystophá Náymánowicá; Mácieia Wońieyskiego, Lekarskiey náuki Doktorow: Andrzeia Piotrkowczyká, Prawa oboiego Licencjantá, Symoná Zarcensa, náuk wyzwolonych y Philozophiey Dziekana. Tak że przy bytności Wielebney Ksieżey, Pisma ś. Professorow; Jakuba Turobolskiego, wśytkich Swietych:

Wtóra Fundacya

*Iana Zaborowskiego, S. Anny, Proboſzczow: Dánielá Sigo-
niusa, ſwiętego Floryana Custosa; Fránciſka Boguckiego;
Marcina Gilewskiego; Martiná Bloziusa; Iana Iowiusa
Leopolity; Iana Pracláidesá; Woýciechá Borowiusa, S.
Floryana Kánonikow: Adama Opátowiusa; Szymona Há-
liciusa; Iana Rybkowicá; Iákuba Vſtiensá; Zácharyasa Stár-
wigelá, ſwíetey Anny Kánonikow: Adama Stephánidesá;
Bártłomieia Wrześnáá; Woýciechá Miernikowicá, Náuk
wyzwolonych y Philozophiey, z Collegium mnieyszego Profes-
sorow. Y przy zgromádzaniu wſytkich Pánow Akádemikow,
ktorych ná ten czas do sluchania tego postanowienia wtore-
go, zgromádził był I. M. Pan Rektor. Náostátek przy by-
tności Vrodzonych: Ierzego Nowodworskiego, Synowcá me-
go rodzonego, K. I. M. Káncelláryey Pisárzá; y Ierzego Tu-
chołki, pokrewnego y Studentá mego Nowodworskiego; kto-
rzy byli ſwiádkami wſytkiego postanowienia mego. Roku
tyſíacnego ſzeſćsetnego dziewíetnástego: w dzień ſwíetey
Petronelle, przypadáácey vltima Maij, po przenachwáleb-
nieyszym Ciele Bożym.*

Zapis Ich Mći PP. Akádemikow, z Kſiąg Conſiſtorſkich.

DLa pewnieyszego obwárowania, wedle obyczáin, Ich M.
PP. Akádemicy, także v I. M. X. Iana Zerzyńskie-
go Officiála Krákovskiego, Práwnym ſposobem pytani, ze-
ználi to; że ná każdy Rok bez wſelákíey trudnoſci, powinni
bieda, y máia oddawác 420. złotych Polſkich, I. M. X. Pro-
wizorowi

4

Bartłomieja Nowodworskiego.

Wizorowi Nowodworskiemu; jedne rane na S. Jan Chrzciiciel,
a druga na swieto Bozego Narodzenia. Inse Condicye, y Con-
firmacya, wyrażona iest w Zapisie, który iest wypisany w
Aktach Consistoryskich Krakowskich, Roku Pańskiego, 1621.

Consens dobrowolny Ich M. PP. Akademi-
kow, na ziszczenie Fundacyey, I. M. Pána
Kawalera.

A Cż przedtym nie wszytkiego pisano; bo wykłady pisma,
ustnie tylko podawano, a ten wykład u Żydow CABA-
LA, u Chrześcian dawnych, Tradicya zwano. Teraz aćz ksiąg
tak pelen świat, że do nauki predsey, uczącym sie, barzo za-
wadzia; y nie pisać to teraz ludzie, ale przepisywać: Do
tego, aćz nas Professorow tak mało, a tak wiele robo-
ty, że do śmierci robić, y Discipuly uczyć, y Auditorom
Lekcyę czytać musimy, a takiego chleba nie mamy, aby-
śmy Septuagenarios, aby kilkanaście lat przed śmiercią
od Lekcyey, Disputacyey u wolnić mogli, aby w pokoiu sobie
roboty swe zbierali, układali, meditovali, spisowali, y snadź
przeto nas Fundatorowie na uczeniu priuatum Discipulow,
y na czytaniu publicè Auditorom, a na sadzeniu o Księgach
przywoznych, to iest, o używaniu dobrych, a odrzucaniu złych,
aż do śmierci zabawić chcieli: Iednak za takową pobudką I.
M. Pána Kawalera, do wszytkich myśli, iako sam nazna-
czył, Akademia wszytką chetliwie sie ofiarowała, y
tym pisaniem zgodney myśli swey, I. Mści o-
świadczyć nie omieskała.



Wsi Powiatu Tucholskiego Szlacheckie.

Przez mie

*MICHAŁA LEWALTA leziarskiego, Sedziego
Ziemskiego Tucholskiego;*

Na żądanie

**I. M. PANA BARTŁOMIEIA
NOWODWORSKIEGO z Nowodworu, Ká-
wálerá Máltáńskiego, Zakonu ś. Ianá Chrzći-
ciela z Ieruzálem, K. I. M. Dworzániná, Ká-
pitaná Hárcerskiego; do sławney Akáde-
miej Krákowskiej podáne. Dnia
29. Oóctobrá. Roku 1619.**

**Cendá/ aliás Nowodwor/ skąd Nowodwor-
ski Káwáler.**

Żalno.

Gyczyny.

Stupy.

Tucholtá.

Lubierzynę.

Grochowo.

Ogorzeliny.

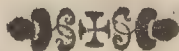
Bedźmierowice.

Prussy.

Brzu



Brzuchowo.
Drożdżynica.
Jerzmanki.
Zalesie.
Zámárte.
Suminy.
Wießczyez.
Kesowo wielkie.
Kesowo mále.
Komorza wielka.
Komorza mála.
Kádzym.
Lyskovo.
Welpin.
Gloßzewice.
Zapedowo.
Wysoka Polska.
Wysoka Zaborzka.
Orlikowo.
Zábno.
Piechowice.
Czapiewice.
Czifowo.
Ossowo.
Chelmy wielkie.
Chelmy mále.
Niezorawa.



Lutomie.
Czarnowo.
Glisno.
Odry.
Coldątki.
Białowieże na Plebanię Tuchol: należy.
Mokre.
Mąlechin.
Pamiętowo.
Przyrowa.
Kliczkowy.
Jadątkowo.
Karczewo.

Actum Tucholizæ, Anno & die quo supra.

Zbysławek / Wienikowo / Trutnowo / Wsi / do Klas
toru Pánińskiego należą.

*Michał Lewalt leżierski, Sedzia
Ziemski Tucholski.*

24

Ad Patruum Nepos Geor: Nowodworski.
Marte præis, Maltae, Lechia, non ære beabis
Craci & Academiam? nomina Diua feres?



1

Orati & Academici domini Dini forsi
Mane prius, Malix, loebus, non are beale

